

Maciej Próchnicki
Uniwersytet Jagielloński

O strukturze intuicji normatywnych: uniwersalna gramatyka moralna

1. Wprowadzenie

Jednymi z podstawowych ludzkich „narzędzi do myślenia”, umożliwiającymi lepsze zrozumienie sedna wszelkich zjawisk, są metafory i analogie¹. Opierają się one na naturalnej skłonności do wyszukiwania podobieństw i umożliwiają wyjaśnienie struktury jakiejś niejasnej rzeczy w terminach rzeczy poznanej lepiej. Jak wykazała słynna praca George’a Lakoffa i Marka Johnsona *Metafory w naszym życiu*², metaforami posługujemy się na co dzień w niezliczonej ilości sytuacji – nic więc dziwnego, że oprócz prostego, potocznego użycia mogą one znaleźć użytek w najbardziej zawiłych kwestiach z zakresu filozofii i nauki. Analogie umożliwiają choćby stawianie nowych hipotez, spełniając rolę heurystyczną. Ponadto niezwykle istotne znaczenie mają dla procesów uczenia się i rozumienia, a także porządkowania wiedzy dotychczasowej. Są również pomocne przy konstrukcji modeli, będących idealizacjami pewnych przypadków. Co więcej, metafory i analogie są jednym z podstawowych narzędzi słowotwórczych³. O użyteczności analogii nie trzeba też oczywiście przekonywać prawników, ponieważ jest ona jednym z podstawowych narzędzi stosowania i interpretacji prawa. W przeciwieństwie do nauki, w której rola analogii sprowadza się głównie do funkcji heurystycznej, czyli generowania pomysłów, w dyskursie prawnym (a także np. filozoficznym, etycznym czy politycznym) stanowi ona środek dowodowy i argumentacyjny⁴. Szczególnie istotną rolę analogia pełni w krajach systemu *common law*. W doktrynie prawa precedensu rozumowanie prawnicze można bowiem ująć w uproszczeniu jako porównywanie aktualnego przypadku z dotychczasowymi precedensami pod kątem znalezienia istotnych podobieństw w celu sformułowania rozstrzygnięcia⁵. Jednak także w kontynentalnych systemach

¹ D. Dennett, *Dźwignie wyobraźni i inne narzędzia do myślenia*, Kraków 2015, s. 11–14. Jak zauważa Daniel Dennett, są to jednak narzędzia na tyle potężne, że mogą doprowadzić wielu myślicieli do błędnych wniosków. Zadaniem niniejszej pracy jest próba sprawdzenia, czy na manowce ostatecznie sprowadzeni zostali zwolennicy analogii lingwistycznej, jej przeciwnicy, czy może i jedni i drudzy.

² Zob. G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 2010.

³ K. Szymanek, *Argument z podobieństwa*, Katowice 2008, s. 58–59.

⁴ M. Koszowski, *Fenomen analogii*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2010/10, s. 34; K. Szymanek, *Argument...*, s. 95–97.

⁵ Szerzej o różnych modelach stosowania analogii w prawie precedensowym zob. np. M. Koszowski, *Rozumowanie per analogiam w prawie precedensowym: dwa ujęcia analogii*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio G” 2014/61, s. 7–41.

prawnych ma ona wyjątkowo istotne znaczenie, przede wszystkim służąc wypełnianiu luk w prawie. Tak zwany argument z podobieństwa (*argumentum a simile*) przyjmuje dwie podstawowe formy, znane jako *analogia legis* i *analogia iuris*. *Analogia legis*, czyli analogia z ustawy, opiera się zawsze na jakiejś konkretnej, ustawowej normie, natomiast *analogia iuris*, czyli analogia z prawa, jest mniej konkretna i bardziej kontrowersyjna, bowiem odnosi się do bardziej ogólnych zasad prawa⁶. Analogię można również stosować przy „klasycznym”, sylogistycznym modelu stosowania prawa – biorąc jako przesłankę faktyczną jakiś wyidealizowany, wzorcowy przypadek i porównując go z aktualnie rozpatrywaną sytuacją, sprawdzając, czy jest on w istotnych względach podobny na tyle, by subsumpcja była możliwa⁷. Poza praktyką prawniczą analogie mogą okazać się również wartościowe w rozważaniach z zakresu filozofii prawa i etyki. Jedno z takich porównań, które upowszechnił John Rawls, zapoczątkowało nurt badań określane jako uniwersalna gramatyka moralna (*universal moral grammar* – UMG), mogący mieć doniosłe znaczenie dla teorii i filozofii prawa. Autor *Teorii sprawiedliwości* zauważa, że zasady, które leżą u podstaw zmysłu sprawiedliwości, można porównać do zasad gramatyki języka ojczystego, a samo poczucie sprawiedliwości – do poczucia poprawności zdań w nim sformułowanych. Badania nad moralnością będą zatem wymagały zaawansowanych i kompleksowych konstrukcji teoretycznych, analogicznie do badań nad językiem⁸.

Tym tropem podążają zwolennicy UMG, tacy jak Marc Hauser, John Mikhail i Susan Dwyer, próbując analizować moralność na podobieństwo języka, za wzór przyjmując przede wszystkim badania Noama Chomsky’ego, który próbował wykazać, że zdolność nabywania języka jest wrodzona i wspólna wszystkim ludziom. Jest to możliwe dzięki istnieniu modułu językowego, który pozwala dzieciom na podświadome przyswojenie gramatyki danego języka, co oznacza że mogą one tworzyć i rozpoznawać jako poprawną potencjalnie nieskończoną liczbę zdań sformułowanych w danym języku⁹. W opinii innego wybitnego filozofa umysłu i języka, Jerry’ego Fodora, każdy sposób ludzkiego myślenia odbywa się w rzeczywistości jako komputacje w systemie wewnętrznych reprezentacji i przyjmuje strukturę podobną do językowej. Jest to w zasadzie przetwarzanie zdań w „języku myśli” (*language of thought*).

Jeżeli podstawowe założenia, takie jak wrodzoność i modularność określonych struktur umysłowych dotyczących języka i moralności, przyjmowane przez program UMG, uznamy za trafne, mogą one dostarczyć interesujących intuicji w wielu dyskusjach filozoficznoprawnych, poczynwszy od konstrukcji ogólnej teorii prawa, poprzez lepsze zrozumienie natury normy prawnej, aż do analizy określonych pojęć prawa, takich jak szkoda czy wina. Należy jednak również uważać, by nie przecenił użyteczności analogii lingwistycznej.

2. O module językowym

By scharakteryzować uniwersalną gramatykę moralną i wynikający z niej obraz ludzkiej moralności, należy najpierw wspomnieć o jej założeniach dotyczących języka jako wzoru aktywności człowieka. Zakłada ona bowiem istnienie w umyśle „modułu moralnego” na wzór „modułu językowego”. Zagadnienie modularności umysłu i charakteru tych

⁶ L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2011, s. 160–161.

⁷ Por. M. Koszowski, *Fenomen...*, s. 36–37.

⁸ Zob. J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009, s. 89–90.

⁹ Zob. N. Chomsky, *Aspects of the Theory of Syntax*, Cambridge 1965, s. 4–5.

modułów należy do kluczowych problemów nauk kognitywnych. Rozumienie określenia „moduł umysłowy” i pojęć synonimicznych bądź pokrewnych, takich jak np. „organy mentalne”¹⁰, różni się w zależności od autorów, którzy się nimi posługują. Najogólniej można powiedzieć, że moduł to umysłowy mechanizm, wykonujący określoną funkcję, przetwarzający dane informacyjne¹¹. W klasycznym ujęciu J. Fodora moduł był ujęty dość ściśle: był odpowiedzialny za realizację określonych, wyspecjalizowanych zadań; działał szybko; był hermetyczny (*encapsulated*), tzn. jego sposób działania był „ukryty” przed innymi modułami i przekazywał im jedynie ostateczny wynik działania; a także był wrodzony i realizowany przez określone struktury mózgu¹². Z tak dokładną i specyficzną charakterystyką polemizuje jednak wielu badaczy¹³. Równie dyskusyjne jest zagadnienie, jak silnie zmodularyzowany jest umysł. W skrajnej wersji wszystkie działania umysłu (w tym ogólne, takie jak planowanie czy rozumowanie) są realizowane przez określone moduły (tzw. zmasowana modularność, *massive modularity*). Taki pogląd jest przyjmowany, między innymi, przez zwolenników psychologii ewolucyjnej, w której moduły mają charakter adaptacyjny wobec problemów, które pojawiały się w środowisku ewolucyjnym i są w zasadzie odpowiednikami instynktów u zwierząt¹⁴.

U N. Chomsky’ego moduły mają charakter pewnej wrodzonej, utajonej bazy danych¹⁵. Moduł odpowiedzialny za przyswajanie języka (*Language Acquisition Device*) u dzieci zawiera zbiór zasad uniwersalnej gramatyki (*Universal Grammar*), która wyznacza możliwość istnienia wszystkich języków naturalnych. W wyniku urodzenia się w określonym środowisku dzieci przyswajają konkretny język naturalny, jednak nauczanie się takiego języka ma charakter w większości podświadomy i możliwe jest właśnie dzięki istnieniu wrodzonego schematu gramatycznego¹⁶, a nie odbywa się jedynie na zasadzie klasycznych, behawiorystycznych modeli uczenia się, takich jak warunkowanie klasyczne czy instrumentalne¹⁷. Taki sposób myślenia wspiera tzw. argument z niedostatku bodźca (*poverty of the stimulus*). Najogólniej mówiąc, opiera się on na obserwacji, że dzieci uczą się w pełni posługiwać danym językiem (tzn. rozumieć i tworzyć potencjalnie nieskończoną liczbę zdań), mając styczność z bardzo ograniczonym jego użyciem; co więcej – jest to w zdecydowanej większości użycie poprawne (mają dostęp tylko do „pozytywnych” danych, wobec braku użycia niepoprawnych językowo sformułowań, co powinno znacznie komplikować ich rozróżnienie i nauczanie się)¹⁸. Oczywiście jest to zdolność wyjątkowa dla człowieka, żadne inne zwierzę nie potrafi nauczyć się posługiwania ludzkim językiem naturalnym, pomimo podobnej ekspozycji na jego użycie¹⁹.

¹⁰ W języku angielskim istnieje wiele różnych terminów, które utożsamiane mogą być z „modułem”, rozumianym możliwie szeroko. Zob. S. Wróbel, *Umysł, gramatyka, ewolucja. Wykłady z filozofii umysłu*, Warszawa 2010, s. 279–289, 342–344.

¹¹ S. Wróbel, *Umysł...*, s. 343.

¹² P. Robbins, *Modularity of Mind*, w: E. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, 2015, <http://plato.stanford.edu/archives/sum2015/entries/modularity-mind>, dostęp: 5.09.2016 r. Zob. też S. Wróbel, *Umysł...*, s. 185–187.

¹³ P. Robbins, *Modularity...* Zob. też S. Wróbel, *Umysł...*, s. 343–344.

¹⁴ S. Wróbel, *Umysł...*, s. 345–346. Zob. też P. Robbins, *Modularity...*

¹⁵ S. Wróbel, *Umysł...*, s. 343.

¹⁶ N. Chomsky, *Aspects...*, s. 25.

¹⁷ Nawiąsem mówiąc, zdaniem J. Fodora niemożliwe jest w ogóle nauczanie się pojęć – gdyż każdy sposób uczenia się jest w istocie sposobem rozumowania indukcyjnego, a wówczas koncepcja uczenia się pojęć narażona jest na zarzut błędnego koła. Zob. J. Fodor, *Język myśli. LOT 2*, Warszawa 2011, s. 185–235.

¹⁸ Szeroko o różnych wariantach i formach argumentu, pojawiających się w literaturze, a także jego strukturze i aspektach zob. G. Pullum, B. Scholz, *Empirical assessment of stimulus poverty arguments*, „The Linguistic Review” 2002/19, s. 9–50.

¹⁹ S. Dwyer, B. Huebner, M. Hauser, *The Linguistic Analogy: Motivations, Results, and Speculations*, „Topics in Cognitive Science” 2010/2, s. 490.

N. Chomsky zapoczątkował tradycję lingwistyczną określaną jako gramatyka generatywna. Z racji tego, że znajomość danego języka oznacza umiejętność zrozumienia nieskończonej liczby zdań w nim sformułowanych, taka generatywna gramatyka musi być w istocie systemem reguł umożliwiającym stworzenie tych zdań. Ma ona trzy podstawowe komponenty: syntaktyczny, semantyczny i fonologiczny²⁰. Samą gramatykę można zdefiniować jako system reguł, pozwalający stwierdzić, czy dane zdanie należy do określonego języka²¹. Takie ujęcie ma wyjaśnić, w jaki sposób dwa komponenty języka – w postaci ograniczonej liczby reguł komputacyjnych i ograniczonego słownika – mogą tworzyć nieskończoną liczbę poprawnie sformułowanych zdań²².

Istotne rozróżnienie stanowi podział na kompetencję (*competence*) i wykonanie (performancję, *performance*) w stosowaniu języka. Kompetencja to wyidealizowana, potencjalna znajomość języka, natomiast wykonanie stanowi każdorazową, praktyczną realizację kompetencji poprzez stworzenie faktycznej wypowiedzi w określonej sytuacji²³. Pomimo że mamy bezpośredni dostęp jedynie do tej drugiej, pochodnej sfery, powinniśmy zmierzać przede wszystkim do badania kompetencji²⁴. Z zagadnieniem tym wiąże się wprowadzony przez N. Chomsky'ego później inny podział, tym razem dotyczący samego języka. Język występuje bowiem w formie zewnętrznej i ekstensjonalnej (*E-language*), która jest używana w świecie i ma charakter pozaumysłowy oraz w formie wewnętrznej, intensjonalnej i indywidualnej (*I-language*), stanowiącej element umysłu²⁵.

Sam moduł językowy także może być rozumiany dwojako, co opisano w artykule *The Faculty of Language: What Is It, Who Has It, and How Did It Evolve?* autorstwa M. Hausera, N. Chomsky'ego oraz Tecumseha Fitcha. Moduł językowy *sensu stricto* (*faculty of language in the narrow sense* – FLN) stanowi wyspecjalizowany rdzeń umiejętności językowej. Jest on systemem obliczeniowym, odpowiedzialnym za przeprowadzanie operacji syntaktycznych na wewnętrznych reprezentacjach i przyporządkowanie ich strukturom fonologicznym i semantycznym²⁶. Takie ujęcie kompetencji językowej przypomina założenia reprezentacyjnej teorii umysłu J. Fodora, w myśl której myślenie to nic innego jak komputacje dokonywane na wewnętrznych symbolach języka myśli²⁷. To właśnie FLN umożliwia przetworzenie skończonej liczby struktur w nieskończoną ilość poprawnych kombinacji. Jedną z jego podstawowych własności jest rekursywność²⁸, pełniąca szczególną rolę dla zdolności językowej²⁹. Na moduł językowy *sensu largo* (*faculty of language in the broad sense* – FLB) oprócz samego FLN miałyby składać się także inne elementy, takie jak system sensoryczno-motoryczny, odpowiedzialny za „obsługę” fonologii oraz system pojęciowo-intencjonalny, bez którego niemożliwa byłaby seman-

²⁰ N. Chomsky, *Aspects...*, s. 16.

²¹ S. Wróbel, *Umysł...*, s. 223–224.

²² N. Chomsky, H. Lasnik, *The Theory of Principles and Parameters*, w: N. Chomsky, *The Minimalist Program*, Cambridge–Londyn 1997, s. 20; N. Chomsky, *Aspects...*, s. 8.

²³ N. Chomsky, *Aspects...*, s. 4, 10.

²⁴ N. Chomsky, *Aspects...*, s. 10; S. Wróbel, *Umysł...*, s. 41, 78–79.

²⁵ B. Scholz, F. Pelletier, G. Pullum, *Philosophy of Linguistics*, w: E. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia...*, <http://plato.stanford.edu/archives/fall2015/entries/linguistics/>, dostęp: 5.09.2016 r.

²⁶ M. Hauser, N. Chomsky, T. Fitch, *The Faculty of Language: What Is It, Who Has It, and How Did It Evolve?*, „Science” 2002/298, s. 1571.

²⁷ A. Pacholik-Zuromska, *Ewolucja języka myśli*, „Diametros” 2012/34, s. 80.

²⁸ M. Hauser, N. Chomsky, T. Fitch, *The Faculty...*, s. 1571.

²⁹ Teza o wyjątkowym charakterze rekursji dla ludzkiej zdolności językowej stała się podstawą krytyki przedstawionej przez Stevena Pinkera i Raya Jackendoffa, którzy podnosili argumenty związane z faktem, że w wielu aspektach gramatyki języków naturalnych takie zjawisko nie występuje. Zob. S. Pinker, R. Jackendoff, *The faculty of language: what's special about it?*, „Cognition” 2005/95, s. 201–236, a także S. Wróbel, *Umysł...*, s. 370–371.

tyka. Zdaniem autorów jedynie FLN jest specyficzny dla ludzi, natomiast inne zwierzęta posiadają struktury homologiczne do reszty FLB, których mogą używać do komunikacji. Nie wykluczają jednak, że powstanie FLN w toku ewolucji mogło nie mieć charakteru ściśle adaptacyjnego i być przypadkowe³⁰.

Inną istotną kwestią, poruszaną w obrębie językoznawstwa generatywnego, jest próba opisu języka w kategoriach zasad i parametrów (*principles and parameters*). Zasady to reguły gramatyczne wywiedzione z uniwersalnej gramatyki, które łączą się z parametrami, mogącymi przyjmować odmienne wartości dla różnych języków³¹.

Rodzi się pytanie, czy przedstawiane w ten sposób założenia dotyczące języka i sposób opisu ludzkich zdolności językowych mogą być rzeczywiście adekwatne także do moralności. Jeśli tak, to jakie są świadectwa przemawiające za podobieństwem języka i moralności? A także, na ile program badawczy, wzorowany na dokonaniach gramatyki generatywnej, może być użyteczny dla dociekań nad moralnością?

3. Trafność, użyteczność i granice analogii lingwistycznej

Wstępne świadectwa, wskazujące na trafność hipotezy o uniwersalnej gramatyce moralnej, pochodzą z różnych dyscyplin. J. Mikhail przedstawia kilka takich przykładów. Po pierwsze, wydaje się, że wszystkie języki naturalne mają określenia zawierające podstawowe pojęcia deontyczne, takie jak zakaz, nakaz czy dozwolenie. Co istotne, zjawisko to można sformalizować w postaci logiki deontycznej³². Obserwacja ta uwidacznia się także w szczególności w przypadku analizy struktury normy (w tym normy prawnej, ale odnieść ją można do każdej normy społecznej), w której odnaleźć można takie elementy strukturalne jak hipoteza, dyspozycja i sankcja³³.

Kolejnym argumentem miałby być fakt uniwersalnego traktowania pewnych zachowań (takich jak morderstwo, zgwałcenie czy kradzież) jako nagannych moralnie i penalizowanych niezależnie od kultury. Co więcej, systemy prawne i moralne różnią się niuanse związane z zamiarami czy przyczynowością³⁴. Punkt ten stał się głównym obiektem krytyki przedstawionej przez Jessego Prinza w artykule *Against Moral Nativism*, w którym przedstawił on interesujące wyjątki od, wydawałoby się, uniwersalnych zasad moralnych. Próbuje on sprawdzić zasadę „nie krzywdź niewinnych” i przytacza przykłady kilku kultur indiańskich, w których morderstwa były na porządku dziennym. Mimo faktu, że w obliczu niezliczonych wyjątków zasadę tę można by ująć w formie „nie krzywdź niewinnych członków własnej grupy”, nie można ustalić precyzyjnie, kto zawsze znajduje się w obrębie tej grupy³⁵. Zmuszałoby to ostatecznie do przedstawienia tej zasady w formie „nie krzywdź tych, których nie powinienes krzywdzić”. Podobne spostrzeżenia czyni Chandra Sripada – jeżeli mówimy, że morderstwo jest złe, musimy je zdefiniować. Czym jest morderstwo? Zabiciem kogoś w niedozwolony sposób. Odpowiednio rzecz ma się z kradzieżą. Ostatecznie doprowadza to wszystkich tego typu kandydatów

³⁰ M. Hauser, N. Chomsky, T. Fitch, *The Faculty...*, s. 1570–1574.

³¹ N. Chomsky, H. Lasnik, *The Theory...*, s. 24–26.

³² J. Mikhail, *Universal moral grammar: theory, evidence and the future*, „TRENDS in Cognitive Sciences” 2007/11, s. 143–144.

³³ Zagadnienie to jest oczywiście bardziej skomplikowane. Zob. R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 1996, s. 55–56. Kwestia: jak UMG odnieść można do rozważań nad istotą norm – zostanie omówiona w dalszej części artykułu.

³⁴ J. Mikhail, *Universal moral grammar: theory...*, s. 143.

³⁵ J. Prinz, *Against Moral Nativism*, w: D. Murphy, M. Bishop, *Stich and His Critics*, Oksford 2009, s. 169–171.

na uniwersalne zasady do bycia swego rodzaju moralnymi tautologiami³⁶. Co interesujące, nawet od tak – wydawałoby się – uniwersalnej zasady dotyczącej samej struktury czynu, jak surowsze traktowanie działania niż zaniechania, mogą pojawić się wyjątki, które przytacza inny krytyk analogii lingwistycznej – Kim Sterelny³⁷. Wyjątek taki odnaleźć można w kulturze Majów³⁸. Przykład ten stawia też interesujące pytanie dotyczące sposobu nabywania wzorców moralnych (kwestia ta zostanie szerzej omówiona poniżej). Jeżeli bowiem przyswajanie systemu moralnego, podobnie jak języka, odbywa się na podstawie konkretnych zachowań, z którymi dziecko ma styczność, oznaczałoby to, że w kulturze Majów musiałyby istnieć jakieś jaskrawe przykłady wyrządzenia krzywd przez zaniechanie – co jest tym dziwniejsze, że zaniechania są trudniejsze do wykrycia niż bezpośrednie działanie³⁹. Także próby utworzenia uniwersalnych struktur dla prawa karnego mogą napotkać pewne problemy⁴⁰.

W tym miejscu należy wprowadzić istotne rozróżnienie na dwa rodzaje natywizmu: treści i mechanizmu⁴¹. Przedstawiona argumentacja stanowi silny dowód na nietrafność takiego silnego natywizmu moralnego, który zakładałby wrodzoność określonych zasad moralnych, jednak proponenci analogii lingwistycznej reprezentują pogląd związany raczej z natywizmem mechanizmu⁴². Podobnie jak uniwersalna gramatyka wyznaczała możliwość istnienia potencjalnych języków naturalnych, tak uniwersalna gramatyka moralna wyznaczać ma możliwość istnienia systemów norm społecznych⁴³. Takie ujęcie problemu zbliża ten program do ujęć poszukujących ewolucyjnych źródeł moralności i prawa, w których użytecznym narzędziem może się okazać między innymi modelowanie za pomocą teorii gier⁴⁴.

Jednym z najistotniejszych argumentów wspierających koncepcję gramatyki uniwersalnej jest argument z ubóstwa bodźca. Także zwolennicy uniwersalnej gramatyki moralnej powołują się przede wszystkim na ten argument. Zagadnienie, w jaki sposób kształtują się normy społeczne u dzieci, jest jednym z centralnych zagadnień psychologii rozwojowej⁴⁵. Z badań wynika, że dzieci bardzo szybko (już przed szóstym rokiem życia) uczą się odróżniać istotne wykroczenia moralne od złamania czysto konwencjonalnych

³⁶ Ch. Sripada, *Nativism and Moral Psychology: Three Models of the Innate Structure That Shapes the Contents of Moral Norms*, w: W. Sinnott-Armstrong (red.), *Moral Psychology*, vol. 1, *The Evolution of Morality: Adaptations and Innateness*, Cambridge–Londyn 2008, s. 323. Z tymi uwagami polemizuje J. Mikhail – jego zdaniem normy zakazujące morderstwa nie są zdaniami analitycznymi, lecz syntetycznymi, a liczba wyjątków nie jest aż tak duża. Por. J. Mikhail, *The Poverty of the Moral Stimulus*, w: W. Sinnott-Armstrong (red.), *Moral Psychology*, vol. 1, s. 357–358.

³⁷ Jego zdaniem dużo lepszym porównaniem dla moralności jest widzenie, nie język. Zob. K. Sterelny, *Moral Nativism: A Sceptical Response*, „Mind & Language” 2010/25, s. 285–287.

³⁸ K. Sterelny, *Moral...*, s. 289–290.

³⁹ K. Sterelny, *Moral...*, s. 290.

⁴⁰ Zob. S. Green, *The Universal Grammar of Criminal Law*, „Michigan Law Review” 2000/98, s. 2104–2125.

⁴¹ S. Wróbel, *Umysł...*, s. 358.

⁴² Odmienne stanowisko zajmuje Ch. Sripada. Jego zdaniem program badania moralności nawiązujący do dokonania N. Chomsky’ego jest „miękką” odmianą natywizmu treści, a tylko część badań zwolenników analogii lingwistycznej związaną z tym, co można by zaliczyć do badań elementów „modułu moralnego *sensu largo*”, tzn. np. sposobu w jaki teoria umysłu wpływa na kształtowanie osądu moralnego można uznać za, używając terminologii Ch. Sripady, natywizm zdolności (*capacity nativism*). Zob. Ch. Sripada, *Nativism...*, s. 321. Warto też zauważyć, że sam N. Chomsky raczej zakładał pewną formę wrodzoności treści, a nie tylko mechanizmu. Zob. S. Wróbel, *Umysł...*, s. 369.

⁴³ Zob. S. Dwyer, B. Huebner, M. Hauser, *The Linguistic Analogy...*, s. 492.

⁴⁴ Zagadnienia związane z ewolucyjnymi źródłami moralności i prawa szeroko przedstawia Wojciech Załuski w *Ewolucyjnej filozofii prawa*. Zob. W. Załuski, *Ewolucyjna filozofia prawa*, Warszawa 2009.

⁴⁵ Wśród najwybitniejszych badaczy tej kwestii należy oczywiście wymienić Jeana Piageta, Lawrence’a Kohlberga i Eliota Turiela. Ich teorie rozwoju moralnego określić można jako racjonalistyczne, tzn. opierające się na wniosku, że dzieci konstruują normy społeczno-moralne na zasadzie własnej refleksji. Zob. J. Haidt, *Prawy umysł*, Sopot 2014, s. 32–38.

norm obyczajowych, a także chociażby wymierzać kary zgodnie z zasadą proporcjonalności⁴⁶. Jednakże na pytanie, w jaki sposób dzieci konstruują własny, pełny system zasad moralnych – który wskazuje im, co należy czynić w nowych, niespotykanych dotąd sytuacjach, na podstawie bardzo niewielu sytuacji, z którymi mają styczność – trudno udzielić prostej odpowiedzi. Zwraca się przykładowo uwagę na fakt, że dzieci poprawiane są dużo częściej w przypadku naruszeń norm czysto konwencjonalnych niż moralnych⁴⁷. K. Sterelny krytykuje ten argument – według niego wnioski z badań w zakresie odróżnienia norm moralnych i konwencjonalnych przez dzieci nie są konkluzywne, a także ciężko rozróżnić sposoby reakcji dorosłych na naruszenia obu typów norm⁴⁸. Co więcej, zdaniem krytyków proces edukacji moralnej różni się od nauki języka – dużo łatwiej przekazać dziecku dyrektywę dotyczącą zachowania niż konstrukcji wypowiedzi⁴⁹. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na zjawisko, które Jonathan Haidt opisuje jako moralne osłupienie (*moral dumbfounding*)⁵⁰. Polega ono na tym, że ludzie nie potrafią uzasadnić swoich wyborów moralnych, mimo tego że są pewni swojego osądu. Ten efekt może przemawiać za tym, że moralność działa w sposób podobny do języka – tak jak mówiąc, nie zdajemy sobie sprawy z zasad gramatycznych, tak dokonując wyboru w dylematach moralnych, nie zdajemy sobie sprawy, jakie zasady moralne nami kierują.

Czy lingwistyczny model zasad i parametrów pasuje do opisu zjawiska moralności? Wydaje się, że jak najbardziej – dzięki takiemu ujęciu możliwe jest wyjaśnienie nieraz jaskrawych różnic w regułach panujących w różnych społecznościach, jednocześnie nie popadając w sprzeczność wobec tezy, że znaczna większość norm prawnych i moralnych podobna jest w różnych kulturach. Gilbert Harman przytacza przykład normy „nie krzywdź członków klasy C”, gdzie C stanowi parametr, którego wartość może się różnić w zależności od konkretnego systemu norm⁵¹. Model ten doskonale komponuje się również z przedstawioną przez J. Haidta teorią fundamentów moralnych. Badacz ten zauważył, że klasyczne zasady etyczne przedstawiane w filozofii zachodniej nie wyjaśniają różnic w systemach etycznych odmiennych kultur i nurtów politycznych. Jego zdaniem określone systemy moralne⁵² oparte są na pewnych fundamentach – osiach wartości, które realizowane mogą być w większym lub mniejszym stopniu. Wartościami tymi są (określenia po ukośniku oznaczają ich przeciwieństwo): troska/krzywda, sprawiedliwość/oszustwo, lojalność/zdrada, autorytet/bunt, świętość/upodlenie oraz wolność/ucisk⁵³. Tak ujęte fundamenty mają wpisywać się także w ewolucyjny i modułarny nurt myślenia o umyśle – każdy z nich odpowiada pewnemu specyficznemu problemowi adaptacyjnemu⁵⁴. Ujawnia się tu jednak pewna różnica pomiędzy językiem a moralnością. W analizach lingwistycznych podkreślany jest fakt dyskretności elementów⁵⁵. Pewne struktury mogą w danym języku występować albo nie występować. Zupełnie odmiennie

⁴⁶ J. Mikhail, *Universal moral grammar: theory...*, s. 143.

⁴⁷ S. Dwyer, B. Huebner, M. Hauser, *The Linguistic Analogy...*, s. 492.

⁴⁸ K. Sterelny, *Moral...*, s. 293.

⁴⁹ C. Sripada, *Nativism...*, s. 327–328.

⁵⁰ J. Haidt, *Prawy...*, s. 53.

⁵¹ Ch. Sripada, *Nativism...*, s. 326.

⁵² Nazywa je mianem matriksów (*moral matrix*), co nawiązywać ma oczywiście do słynnego filmu Wachowskich pt. *Matrix* z 1999 r., który ukazywał jako prawdziwą pewną wyidealizowaną symulację rzeczywistości. Zob. J. Haidt, *Prawy...*, s. 150–151.

⁵³ J. Haidt, *Prawy...*, s. 171–175. Lista tych fundamentów ulegała jednak pewnym zmianom i może nie być ostateczna. Zob. J. Haidt, *Prawy...*, s. 173, 227.

⁵⁴ Szerzej J. Haidt, *Prawy...*, s. 169–173.

⁵⁵ M. Hauser, N. Chomsky, T. Fitch, *The Faculty...*, s. 1571. Jak zauważają autorzy, nie istnieją zdania, które mają 6,5 słowa.

zachowują się wartości moralne, które mogą być realizowane w pewnym stopniu, być ważne względem siebie oraz tworzyć hierarchie i struktury preferencji jednych wartości względem innych⁵⁶. Zagadnienie to uwidacznia się, oczywiście, w niektórych przypadkach prawnych, szczególnie z zakresu prawa konstytucyjnego⁵⁷. Na fakt, że normy mogą mieć zasadniczo różny charakter i możliwości ich zrealizowania, zwrócił uwagę Ronald Dworkin. Oprócz reguł (*rules*), które mają charakter zero-jedynkowy – tzn. mogą być albo spełnione, albo nie⁵⁸ – należy wyróżnić dwa typy standardów: *principles* (zasady) i *policies* (które można określić jako normy programowe). Te ostatnie wyrażają dążenie do pewnych społecznie pożądaných celów, natomiast zasady wyrażają ogólne wartości, związane ze sprawiedliwością czy moralnością (np. „nikt nie powinien czerpać korzyści ze zła, które wyrządził”)⁵⁹. Zagadnienie podziału na reguły i zasady, a także sposób rozwiązywania konfliktów między nimi rozwinął Robert Alexy. Sformułował on regułę wyważania zasad, zgodnie z którą w celu rozstrzygnięcia danej kwestii, należy porównywać istotność konkurujących zasad i stopień, w jakim mogą być spełnione. Jego teoria doczekała się krytyki i rozwinięcia⁶⁰.

Kolejne elementy zaczerpnięte od N. Chomsky’ego to rozróżnienie na moralne: kompetencję i wykonanie, oraz moralność wewnętrzną (*I-morality*) i zewnętrzną (*E-morality*). Zdaniem J. Mikhaila, rozróżnienie na moralną kompetencję i wykonanie znaleźć można już u J. Rawlsa, u którego odróżnić należy sam zmysł sprawiedliwości (*sense of justice*) i jego konkretną realizację (*exercise of the sense of justice*) – i podobnie jak w przypadku języka, użyteczne jest rozdzielanie konkretnych, faktycznych osądów od pewnego wyidealizowanego modelu. Upraszczając jeszcze bardziej, należy po prostu rozróżniać wiedzę i zachowanie⁶¹. Interesujące może okazać się zestawienie rozróżnienia *competence–performance* z klasycznym, sylogistycznym modelem stosowania prawa. W sferze kompetencji znajdowałby się w takim ujęciu system norm ogólnie-abstrakcyjnych, które pod wpływem określonej sytuacji faktycznej generowałyby wykonanie w postaci osądu moralnego (lub prawnego), czyli normę konkretno-indywidualną.

Podobnie przedstawia się kwestia rozróżnienia na *I-morality* oraz *E-morality*, chociaż odnaleźć można tu pewne nieścisłości. Jak już wspomniano, *I-language* oznacza wewnętrzną, mentalną wersję języka, używaną przez konkretną osobę, natomiast *E-languages* będą wyznaczały ekstensjonalnie ujęty zbiór wszystkich języków (jak np. polski czy hiszpański). Błędem będzie wobec tego zdefiniowanie *I-morality* jako „zawierającego zestaw generatywnych reguł, które wymagane są w ogóle do przyswojenia moralności przez kogoś”⁶², tak samo jak przykładem *E-morality* zdecydowanie nie będą poligynia czy dozwolone dzieciobójstwo⁶³, lecz całe systemy etyczne danych

⁵⁶ E. Dupoux, P. Jacob, *Universal moral grammar: a critical appraisal*, „TRENDS in Cognitive Sciences” 2007/11, s. 377.

⁵⁷ Poza aspektem prawnym widać to choćby w teorii J. Haidta, zdaniem którego światopogląd amerykańskiej lewicy opiera się głównie na dwóch fundamentach, natomiast prawicy – na pięciu (fundament wolność/ucisic nie był brany pod uwagę w tej analizie). J. Haidt, *Prawy...*, s. 207.

⁵⁸ R. Dworkin, *The Model of Rules*, „The University of Chicago Law Review” 1967/35, s. 25.

⁵⁹ R. Dworkin, *The Model...*, s. 22–23.

⁶⁰ Szerzej: M. Araszkiwicz, T. Gizbert-Studnicki, *Teoria praw podstawowych Roberta Alexy’ego*, „Przegląd Sejmowy” 2011/3, s. 113–130.

⁶¹ J. Mikhail, *Rawls’ Linguistic Analogy: A Study of the Generative Grammar Model of Moral Theory Described by John Rawls in A Theory of Justice*, niepubl. praca doktorska, http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=766464, dostęp: 5.09.2016 r., s. 64–69.

⁶² S. Dwyer, B. Huebner, M. Hauser, *The Linguistic Analogy...*, s. 489.

⁶³ M. Hauser, L. Young, F. Cushman, *Reviving Rawls’s Linguistic Analogy: Operative Principles and the Causal Structure of Moral Actions*, w: W. Sinnott-Armstrong (red.), *Moral Psychology*, vol. 2, *The Cognitive Science of Morality: Intuition and Diversity*, Cambridge–Londyn 2008, s. 143.

społeczności, w których te zasady panują. Takie rozróżnienie również może być użyteczne w kontekście prawnym. Chociażby sytuację błędu co do prawa najprościej jest opisać jako różnicę pomiędzy indywidualnym, wewnętrznym poczuciem (analogicznie należałoby je zatem opisać jako *I-law*) a danym zewnętrznym systemem prawa (*E-law*).

Jakie metody proponują gramatycy moralni w celu odkrycia, jakie zestawy zasad i parametrów kształtują nasze poczucie moralności? Podstawową rolę mają pełnić dylematy moralne skonstruowane na zasadzie eksperymentów myślowych, ze słynnym problemem wagonika (*trolley problem*)⁶⁴ w różnych odmianach na czele. Właśnie fakt możliwości zaprojektowania wielu różnych wariantów tego dylematu (i sprawdzenia, w jaki sposób zmieniają się decyzje ludzi w zależności od istotnych szczegółów⁶⁵) umożliwia badanie ważnych moralnie zmiennych, które stoją za danymi decyzjami⁶⁶. Dzięki prowadzeniu badań w Internecie grupa badawcza była dość duża i zróżnicowana⁶⁷. J. Mikhail zauważa, że intuicje nie różniły się w dużym stopniu, pomimo różnic na tle wieku, płci, wykształcenia, religii i narodowości badanych. Jego zdaniem ludzie są „intuicyjnymi prawnikami”, którzy podświadomie dostrzegają różnice związane z kwalifikacją czynu pod względem kryteriów takich jak zamiar, możliwość przewidzenia skutku, a także różnice pomiędzy skutkiem głównym i ubocznym⁶⁸. Należy zauważyć, że metoda ta bardzo dobrze wpisuje się w nurt filozofii eksperymentalnej – dokładnie eksperymentalnej filozofii moralności, jednak nie wszyscy przedstawiciele tego ruchu podzielają założenia przyjmowane zgodnie z analogią lingwistyczną⁶⁹.

W tym miejscu warto przytoczyć koncepcję rozwoju „istot moralnych”, którą przedstawia M. Hauser ze współpracownikami⁷⁰. Pierwszym modelem w rozwoju myślenia o moralności były istoty kantowskie⁷¹, u których osąd poprzedzony jest świadomym rozumowaniem o spostrzeżonym uprzednio zdarzeniu, natomiast emocje pojawiają się na końcu. Taki racjonalny model moralności zgodny jest z teoriami J. Piageta i L. Kohlberga. Odmienne funkcjonują istoty humowskie, u których to emocje wywołane zdarzeniem są podstawą oceny, natomiast racjonalizacja ma charakter wtórnego usprawiedliwienia. Kolejnym poziomem będą istoty hybrydowe, u których zarówno rozumowanie, jak i emocje mogą uczestniczyć w sformułowaniu osądu. Zdaniem wspomnianych autorów adekwatnym modelem są jednak dopiero istoty rawlowskie, u których osąd jest podświadomy i automatyczny, a zarówno emocje, jak i uzasadnienie pojawiają się póź-

⁶⁴ Klasyczny wariant dylematu stawia badanego w roli motorniczego prowadzącego rozpedzony tramwaj, zmierzający w kierunku pięciu robotników pracujących na torach, co grozi im niechybną śmiercią. Badany ma możliwość przekierowania pojazdu na inny tor, na nim pracuje jednak inny robotnik. Czy należy przestawić zwrotnicę? Zob. P. Foot, *The Problem of Abortion and the Doctrine of the Double Effect*, „Oxford Review” 1967/5, s. 5–15.

⁶⁵ Warto zauważyć, że tego typu analizę opisuje D. Dennett, nazywając ją za Douglassem Hofstadterem „przekręcaniem pokręteł” w danym eksperymencie myślowym. Zob. D. Dennett, *Dźwignie wyobraźni...*, s. 18–19.

⁶⁶ M. Hauser, L. Young, F. Cushman, *Reviving...*, s. 126–127.

⁶⁷ Zob. M. Hauser, L. Young, F. Cushman, *Reviving...*, s. 127–130.

⁶⁸ J. Mikhail, *Universal moral grammar: theory...*, s. 144–146. Warto zauważyć, że przywoływana przez niego „zasada podwójnego skutku” ma charakter przede wszystkim etyczny – nie jest w szczególności dokładnym odpowiednikiem np. polskiej konstrukcji stanu wyższej konieczności. Por. np. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2011, s. 359–365.

⁶⁹ M. Alfano, D. Loeb, *Experimental Moral Philosophy*, w: E. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, 2016, <http://plato.stanford.edu/archives/sum2016/entries/experimental-moral>, dostęp: 5.09.2016 r.

⁷⁰ Jak słusznie zauważa Szymon Wróbel (S. Wróbel, *Umyst...*, s. 409), można przyjąć, że koncepcja ta jest niejako odpowiednikiem Wieży Generowania i Testowania autorstwa D. Dennetta. Idea D. Dennetta ma zilustrować schematyczny rozwój zdolności umysłowych człowieka w odniesieniu do pewnych kluczowych pomysłów, których realizacja miała bardzo wysoką wartość adaptacyjną i przynosiła ludzkie umiejętności umysłowe na nowy poziom. Szerzej: D. Dennett, *Natura umysłów*, Warszawa 1997, s. 99–112.

⁷¹ Nazwy pochodzące od nazwisk wybitnych filozofów należy traktować raczej swobodnie – nie odzwierciedlają one w pełni ich poglądów. Zob. S. Wróbel, *Umyst...*, s. 410.

niej⁷². Wydaje się, że model istot rawlsowskich jest trafny o tyle, o ile podkreśla szybkość i automatyzm osądu moralnego jako wynik działania podświadomego systemu, a nie neguje udziału rozumu i emocji we wnioskowaniach moralnych⁷³. Taka interpretacja byłaby zgodna z propozycją Gerda Gigerenzera, który proponuje ujęcie wydawania sądów moralnych jako heurystyki, która jest szybka (*fast*) i oszczędna (*frugal*), tzn. reaguje tylko na pewien określony wycinek istotnych informacji⁷⁴. Jednak silna wersja ich twierdzenia, tzn. osądu moralnego wyprzedzającego zarówno komponent racjonalny, jak i emocjonalny⁷⁵, może budzić wątpliwości w świetle badań z zakresu neuroetyki. Eksperymenty wykazały bowiem, że przy rozwiązywaniu dylematów moralnych, takich jak osobiste (*personal*) i nieosobiste (*impersonal*) warianty dylematu wagonika, aktywne są obszary mózgu związane z przetwarzaniem emocjonalnym (zwłaszcza w wersjach osobistych) i pamięcią roboczą⁷⁶. Wyniki te nie są niespójne z silną wersją tej tezy (zważywszy zwłaszcza na słabą rozdzielczość czasową metody obrazowania funkcjonalnym rezonansem magnetycznym), jednak wydaje się, że dopiero fakt wyizolowania jakiegoś fragmentu mózgu, funkcjonującego specyficznym w obliczu moralnych dylematów, mógłby świadczyć na rzecz silnej wersji modelu rawlsowskiego. Także inne badania, w których wykazano, że osoby z uszkodzonymi obszarami mózgu, odpowiedzialnymi za przetwarzanie emocji (konkretnie brzuszno-przyśrodkową korą przedczołową), podejmują w zadaniach „wagonikowych” decyzje bardziej zgodne z etyką utilitarystyczną⁷⁷, mogą prowadzić do wniosku, że układ limbiczny i inne struktury, odpowiedzialne za reakcję emocjonalną, biorą udział w formułowaniu osądów moralnych, a nie tylko są pobudzane *post hoc*.

Czy wobec tego odpowiednie może być także postulowanie modułu moralnego *sensu stricto* i *sensu largo*, na zasadzie porównania z FLN i FLB? O ile istnienie modułu moralnego w znaczeniu szerokim, tzn. ujęcie ludzkiej zdolności do formułowania sądów moralnych jako współkonstituowanej przez różne ludzkie kompetencje poznawcze i emocjonalne, jak np. teoria umysłu⁷⁸, wydaje się być mało kontrowersyjne, tak sporna jest kwestia istnienia modułu moralnego w sensie wąskim. Po pierwsze, trudno określić, co mogłoby uniwersalnie wyróżniać moralny charakter norm w odniesieniu do pozostałych typów norm społecznych⁷⁹. Jako przykład można wziąć choćby normę w rodzaju: „W miejscach publicznych kobiety powinny nosić nakrycie głowy”. W zależności od kultury, religii i systemu społeczno-politycznego norma taka może być normą obyczajową, religijną, moralną czy prawną, a także mieć charakter kilku spośród tych typów jednocześnie⁸⁰. Czy można zatem mówić o jakimś ogólnym module deontycznym czy też normatywnym, który odpowiadałby za przetwarzanie różnych reguł społecznych? Opinie w tym zakresie są podzielone, a znaczna część dyskusji opiera się na interpretacjach wy-

⁷² Zob. M. Hauser, L. Young, F. Cushman, *Reviving...*, s. 114–117. Warto zauważyć, że w podanym artykule model społeczno-intuicjonistyczny J. Haidta został przyszerogowany do emocjonalnych istot humowskich. Z taką interpretacją nie zgadza się sam J. Haidt (*J. Haidt, Prawy...*, s. 81).

⁷³ Co stwierdzają zresztą wprost sami autorzy, zob. M. Hauser, L. Young, F. Cushman, *Reviving...*, s. 117.

⁷⁴ G. Gigerenzer, *Moral Intuition = Fast and Frugal Heuristics?*, w: W. Sinnott-Armstrong (red.), *Moral Psychology*, vol 2, s. 1–26.

⁷⁵ M. Hauser, L. Young, F. Cushman, *Reviving...*, s. 121.

⁷⁶ Zob. np. J. Greene, R. Sommerville, L. Nystrom, J. Darley, J. Cohen, *An fMRI Investigation of Emotional Engagement in Moral Judgment*, „*Science*” 2001/293, s. 2105–2108.

⁷⁷ Co interesujące, wśród autorów tych badań znaleźli się właśnie M. Hauser oraz Fiery Cushman i Liane Young. Zob. M. Koenigs, L. Young, R. Adolphs, D. Tranel, F. Cushman, M. Hauser, A. Damasio, *Damage to the prefrontal cortex increases utilitarian moral judgements*, „*Nature*” 2007/446, s. 908–911.

⁷⁸ C. Sripada, *Nativism...*, s. 321; W. Załuski, *Ewolucyjna...*, s. 159–160.

⁷⁹ Swoje zarzuty o podobnym charakterze przedstawia J. Prinz. Por. J. Prinz, *Against...*

⁸⁰ Zob. np. F. El Guindi, *Veil: Modesty, Privacy and Resistance*, Oksford–Nowy Jork 1999.

ników różnych wersji tzw. zadania selekcyjnego Wasona (*Wason selection task*), którego oryginalna wersja miała sprawdzać umiejętność posługiwania się implikacją logiczną⁸¹. Okazało się jednak, że zmiana treści zadania, bez jednoczesnej zmiany mechanizmu, może znacząco podnieść odsetek poprawnych odpowiedzi, jeżeli kontekst zadania jest w jakiś sposób znany z życia codziennego, a nie abstrakcyjny. Wyjaśnienie tego efektu zaproponowali John Tooby i Leda Cosmides w odniesieniu do wariantu, w którym badani mieli zweryfikować regułę, której złamanie było naruszeniem prawa w postaci sprzedaży alkoholu nieletnim⁸². Mniej niż jedna czwarta badanych studentów podała poprawną odpowiedź w klasycznym, abstrakcyjnym zadaniu selekcyjnym, a w wersji dotyczącej alkoholu prawidłowego wyboru dokonało prawie 75% badanych⁸³. Ich zdaniem efekt ten wyjaśnia hipoteza algorytmu umowy społecznej, którego częścią miałby być wyspecjalizowany moduł wykrywania oszustów. Działanie tego mechanizmu miałoby umożliwiać wykrywanie jednostek, które otrzymują korzyści poprzez naruszanie zasad umowy społecznej⁸⁴. Teoria ta, podobnie jak wspomniana już koncepcja fundamentów moralnych J. Haidta, nie wspiera jednak idei istnienia ogólnego, jednolitego modułu normatywnego⁸⁵. Przeciw tej koncepcji świadczą także rezultaty innych badań, w tym przeprowadzonych na pacjentach z różnymi zaburzeniami psychiki⁸⁶.

W jaki sposób można odnieść program UMG bezpośrednio do filozofii prawa? Wydaje się, że jest co najmniej kilka węzłowych zagadnień, J. Mikhail zresztą wprost używa określenia „intuicyjna juraśprudence” (*intuitive jurisprudence*) obok „gramatyki moralnej”⁸⁷. Przede wszystkim, z racji na podejmowane zagadnienia, zbliża się on w pewien sposób do teorii i dogmatyki niektórych gałęzi prawa, w tym szczególnie prawa karnego⁸⁸. Zagadnienia badane w obrębie analogii lingwistycznej obejmują analizę tak kluczowych pojęć, jak zamiar, skutek, przyczyna, czyn, przewidywanie itp.⁸⁹, a także ujęcie ich w formie schematów i modeli, które posłużyć mogą przecież nie tylko do analizy eksperymentów myślowych w rodzaju problemu wagonika, ale i kazusów osadzonych w określonym systemie prawnym, a nawet faktycznych spraw⁹⁰. Podejmowane są też próby konstrukcji nowego, zaawansowanego modelu logiki deontycznej w celu lepszego uchwycenia podstawowych zasad związanych z prawem i moralnością⁹¹. Wyniki analiz prowadzonych w ramach UMG mogą też dostarczyć interesujących wniosków w debacie nad samą naturą normy⁹².

⁸¹ P. Wason, *Reasoning*, w: B. Foss (red.), *New horizons in psychology (Vol. 1)*, Harmondsworth 1966, s. 135–151. Zob. też P. Wason, *Reasoning about a rule*, „Quarterly Journal of Experimental Psychology” 1968/20, s. 273–281.

⁸² Tę wersję testu selekcyjnego po raz pierwszy wprowadzili Richard Griggs i James Cox. Szerzej o tym i innych wariantach tego zadania zob. R. Griggs, J. Cox, *The elusive thematic-materials effect in Wason’s selection task*, „British Journal of Psychology” 1982/13, s. 407–420.

⁸³ L. Cosmides, J. Tooby, *Cognitive Adaptations for Social Exchange*, w: J. Barkow, L. Cosmides, J. Tooby (red.), *The Adapted Mind: Evolutionary psychology and the generation of culture*, Nowy Jork 1992, s. 183.

⁸⁴ Zob. B. Kucharzyk, *Czy istnieje moduł normatywny?*, w: B. Brożek, M. Hohol, Ł. Kurek, J. Stelmach (red.), *W świecie powinności*, Kraków 2013, s. 285.

⁸⁵ B. Kucharzyk, *Czy istnieje...*, s. 293.

⁸⁶ Wyniki tych badań i argumentację przeciwko ogólnemu modułowi normatywnemu szeroko opisuje Bartłomiej Kucharzyk. Zob. B. Kucharzyk, *Czy istnieje...*

⁸⁷ J. Mikhail, *Moral Grammar and Intuitive Jurisprudence: A Formal Model of Unconscious Moral and Legal Knowledge*, „Psychology of Learning and Motivation” 2009/50, s. 27–100.

⁸⁸ Por. S. Green, *The Universal Grammar...*

⁸⁹ J. Mikhail, *Moral Grammar and Intuitive...*, s. 44–51.

⁹⁰ Zob. np. J. Mikhail, *Moral Grammar and Intuitive...*, s. 81–91; J. Mikhail, *Universal moral grammar: theory...*, s. 146–150.

⁹¹ J. Mikhail, *Moral Grammar and Intuitive...*, s. 59–71.

⁹² Chociażby nad tym, czy normy mają charakter lingwistyczny, czy nielingwistyczny. Zob. R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria...*, s. 51–52. Wydaje się, że w myśl UMG można by argumentować i za jednym, i za drugim stanowiskiem (mógłby też istnieć jakiegoś rodzaju kompromis, np. poprzez założenie, że norma ma charakter lingwistyczny o tyle, o ile jest wyrażona w języku myśli).

Sam program analogii lingwistycznej mógłby też posłużyć do skonstruowania ogólnej teorii prawa. Przykładowo Scott Shapiro zauważa, że żeby móc skonstruować teorię wyjaśniającą ogólną naturę prawa, należy zbadać i wyjaśnić potoczne intuicje związane z prawem, określane przez niego jako truizmy⁹³. Cel UMG można postrzegać właśnie jako ukazanie źródeł tych truizmów. Co więcej, program ten można też zinterpretować jako próbę skonstruowania nowoczesnej, w pełni znaturalizowanej teorii prawa natury. Pisze o tym wprost sam J. Mikhail, przywołując wielu myślicieli, którzy – jego zdaniem – w jakiejś formie powoływali się na analogię lingwistyczną – wśród nich odnaleźć możemy przykładowo choćby Hugona Grocjusza⁹⁴. W polskiej literaturze na ten aspekt zastosowania gramatyki moralnej zwróciła uwagę Jadwiga Potrzeszcz, opierając się głównie na twórczości innego przedstawiciela nurtu gramatyki moralnej, Matthiasa Mahlmanna⁹⁵, współpracującego z J. Mikhailem. Jak badaczka zauważa za tymi autorami, taki sposób opisu moralności wskazuje na te same cechy, które konstytuują pojęcie prawa naturalnego, m.in.: uniwersalność, trwałość i niezmienność, brak ścisłych, sformalizowanych sankcji oraz mentalistyczny charakter jego powstawania⁹⁶. Co istotne, w myśl tej koncepcji także prawo pozytywne, różniące się od moralności wieloma czynnikami, jak np. sformalizowaniem, byłoby realizowane przez te same kategorie umysłowe (wartości, reguły, zobowiązania itp.), które są wspólne wszystkim ludziom, z racji na ich zdolności i strukturę poznawczą⁹⁷.

4. Zakończenie

Czy analogię lingwistyczną, w świetle przedstawionych rozważań, można uznać za adekwatną i moralność rzeczywiście przypomina język? Wydaje się, że część argumentów przedstawianych przez zwolenników UMG jest bardzo zasadna, z kolei reszta nie do końca osiąga swój cel, w obliczu niewystarczającej ilości danych empirycznych. Raczej oczywistym wnioskiem wydaje się zresztą, że wątpliwe jest, by w tak szacownych sporach – czy to na linii natywizm–empiryzm, czy rozum–emocje – mogły w ogóle paść jakieś rozstrzygające argumenty. Z pewnością jednak bardzo pozytywnie należy ocenić kierunek badań, wytyczany przez gramatyków moralnych. O ile tylko nurt analogii lingwistycznej nie skupi się dalej na egzegezie poglądów N. Chomsky’ego i J. Rawlsa⁹⁸, to takie interdyscyplinarne przedsięwzięcie, które czerpie nie tylko z programu językoznawstwa generatywnego, ale także z badań prowadzonych w ramach modelu społeczno-intuicjonistycznego, filozofii eksperymentalnej oraz podejścia ewolucyjnego, może stać się podstawą do przeprowadzenia wielu interesujących badań empirycznych z zakresu, wydawałoby się, tak odległych dziedzin, jak psychologia rozwojowa, neurobiologia czy antropologia prawa i komparatystyka prawnicza. Rezultaty tych eksperymentów z pewnością będą mogły być w twórczy sposób wykorzystane w debatach z zakresu nie tylko filozofii prawa, ale także w teorii i dogmatyce. Co chyba jeszcze bardziej istotne,

⁹³ S. Shapiro, *Legality*, Cambridge–Londyn 2011, s. 15–18.

⁹⁴ J. Mikhail, *Moral Grammar and Human Rights: Some Reflections on Cognitive Science and Enlightenment Rationalism*, w: R. Goodman, D. Jinks, A. Woods (red.), *Understanding Social Action, Promoting Human Rights*, Oksford 2012, s. 166, <http://ssrn.com/abstract=1924915>, dostęp: 5.09.2016 r. Szerzej zob. także M. Mahlmann, J. Mikhail, *Cognitive Science, Ethics and Law*, w: Z. Bankowski (red.), *Epistemology and Ontology*, Stuttgart 2005, s. 95–102.

⁹⁵ J. Potrzeszcz, *Uniwersalna gramatyka moralności i prawa*, „Forum Prawnicze” 2011/6–7, s. 30–45.

⁹⁶ Zob. J. Potrzeszcz, *Uniwersalna gramatyka...*, s. 38.

⁹⁷ Zob. J. Potrzeszcz, *Uniwersalna gramatyka...*, s. 43–44.

⁹⁸ Czasem zapewne nie do końca poprawnej. Zob. S. Wróbel, *Umyst...*, s. 417.

być może rzucą również nieco więcej światła na zagadnienie, które od zarania ludzkości zajmuje centralne miejsce nie tylko w pismach filozofów, ale i życiu każdego człowieka, czyli tego, w jaki sposób kształtuje się moralność i związane z nią intuicje.

Pewien cień na program gramatyki moralnej rzucać mogą jednak kontrowersje związane z działalnością naukową M. Hausera. Uniwersytet Harvarda uznał go za winnego ośmiu przypadków bliżej niesprecyzowanej nierzetelności naukowej, związanej z prowadzonymi przez niego badaniami – w pięciu przypadkach dotyczyły one niepublikowanych prac, w trzech już opublikowanych⁹⁹. Zarzuty nieuczciwości badawczej potwierdziło postępowanie amerykańskiej federalnej agencji zajmującej się standardem badań naukowych (*Office of Research Integrity*), udowadniając mu fabrykowanie wyników i manipulację danymi¹⁰⁰. Należy zauważyć, że wątpliwości te dotyczą jednak niektórych wyników empirycznych, odnośnie do publikacji których dokonano retrakcji bądź je poprawiono, a nie samej argumentacji filozoficznej.

⁹⁹ N. Wade, *Harvard Finds Scientist Guilty of Misconduct*, „The New York Times”, <http://www.nytimes.com/2010/08/21/education/21harvard.html>, dostęp: 5.09.2016 r.

¹⁰⁰ C. Johnson, *Ex-Harvard scientist fabricated, manipulated data, report says*, „The Boston Globe”, <http://www.bostonglobe.com/news/science/2012/09/05/harvard-professor-who-resigned-fabricated-manipulated-data-says/6gDVkzPNxv1ZDKh4wVnKhO/story.html>, dostęp: 5.09.2016 r.

Summary

Maciej Próchnicki

On the structure of normative intuitions: universal moral grammar

The aim of the article is to critically characterize the new interdisciplinary research program on morality: universal moral grammar, and to describe its meaning for jurisprudence. Its proponents, such as John Mikhail and Marc Hauser, refer to John Rawls' linguistic analogy, i.e. comparison of morality to language and suggestion to study it similarly to Noam Chomsky's generative linguistics paradigm.

According to moral grammarians morality, like language, settles on innate, universal cognitive capacities, common to all people. Some evidence supporting these claim come from various scientific disciplines, such as developmental psychology, neuroscience, anthropology or logic, but they are criticised as weak and inconclusive.

The article tries to assess to what extent the linguistic analogy is accurate and useful, analyzing some of the most important N. Chomsky's claims and their adaptations to the systems of social norms, such as morality and law. The first argument is so called poverty of the stimulus, assuming that the classic learning mechanisms cannot explain the phenomenon of acquisition of language and morals. Other elements of N. Chomsky's theories adapted to analyze morality include characterizing morality as a system of principles and parameters, divisions between I-morality/E-morality and competence/performance, and also an assumption that the specialized mental module for it exists.

Research conducted in universal moral grammar program may have substantial influence on jurisprudence. Firstly, assumptions made by moral grammarians can be seen as a construction of a modern, naturalized theory of natural law, based on empirical study. Moreover, the goal of the program is to fully describe concepts such as guilt, act, obligation or damage, and as an effect to schematize it as an advanced deontic logic, and also to discover sources of intuitions regarding them not only through research on their biopsychological foundations, but also through legal anthropology and comparative legal studies.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Alfano, M., Loeb, D. (2016). Experimental Moral Philosophy. In: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*. Retrieved from: <https://plato.stanford.edu/>.
- Araszkiewicz, M., Gizbert-Studnicki, T. (2011). Teoria praw podstawowych Roberta Alexy'ego. *Przełqd Sejnowy* 3, 113–130.
- Chomsky, N. (1965). *Aspects of the Theory of Syntax*. Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Chomsky, N., Lasnik, H. (1997). The Theory of Principles and Parameters. In: N. Chomsky (Ed.), *The Minimalist Program*. Cambridge, Mass: MIT Press.
- Cosmides, L., Tooby, J. (1992). Cognitive Adaptations for Social Exchange. In: J. Barkow, L. Cosmides, J. Tooby (Eds.), *The Adapted Mind: Evolutionary psychology and the generation of culture*. New York: Oxford University Press.
- Dennett, D. (1997). *Natura umysłów*. Warszawa: CiS.
- Dennett, D. (2015). *Dźwignie wyobraźni i inne narzędzia do myślenia*. Kraków: Copernicus Center Press.
- Dupoux, E., Jacob, P. (2007). Universal moral grammar: a critical appraisal. *Trends in Cognitive Sciences* 11(9), 373-378.
- Dwyer, S., Huebner, B., Hauser, M. (2010). The Linguistic Analogy: Motivations, Results, and Speculations. *Topics in Cognitive Science* 2, 486–510.
- Dworkin, R. (1967). The Model of Rules. *The University of Chicago Law Review* 35, 14-46.
- El Guindi, F. (1999). *Veil: Modesty, Privacy and Resistance*. Oxford–New York: Berg Publishers.
- Fodor, J. (2011). *Język myśli. LOT 2*. Warszawa: PWN.
- Foot, P. (1967). The Problem of Abortion and the Doctrine of the Double Effect. *Oxford Review* 5, 5-15.
- Gigerenzer, G. (2008). Moral Intuition = Fast and Frugal Heuristics? In: W. Sinnott-Armstrong (Ed.), *Moral Psychology. Vol. 2. The Cognitive Science of Morality: Intuition and Diversity*. Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Green, S. (2000). The Universal Grammar of Criminal Law. *Michigan Law Review* 98, 2104–2125.
- Greene, J., Sommerville, R., Nystrom, L., Darley, J., Cohen, J. (2001). An fMRI Investigation of Emotional Engagement in Moral Judgment. *Science* 293, 2105–2108.
- Griggs, R., Cox, J. (1982). The elusive thematic-materials effect in Wason's selection task. *British Journal of Psychology* 13, 407–420.
- Haidt, J. (2014). *Prawy umysł*. Sopot: Smak Słowa.
- Hauser, M., Chomsky, N., Fitch, T. (2002). The Faculty of Language: What Is It, Who Has It, and How Did It Evolve? *Science* 298, 1569-1579.
- Hauser, M., Young, L., Cushman, F. (2008). Reviving Rawls's Linguistic Analogy: Operative Principles and the Causal Structure of Moral Actions. In: W. Sinnott-Armstrong (Ed.), *Moral Psychology. Vol. 2. The Cognitive Science of Morality: Intuition and Diversity*. Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Johnson, C. (2012, September 5). Ex-Harvard scientist fabricated, manipulated data, report says. *The Boston Globe*. Retrieved from: <http://www.bostonglobe.com>

- Koenigs, M., Young, L., Adolphs, R., Tranel, D., Cushman, F., Hauser, M., Damasio, A. (2007). Damage to the prefrontal cortex increases utilitarian moral judgements. *Nature* 446, s. 908–911.
- Koszowski, M. (2010). Fenomen analogii. *Przegląd Prawno-Ekonomiczny* 10(1), 34–40.
- Koszowski, M. (2014). Rozumowanie per analogiam w prawie precedensowym: dwa ujęcia analogii. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio G* 61, 7–41.
- Kucharzyk, B. (2013). Czy istnieje moduł normatywny? In: B. Brożek, M. Hohol, Ł. Kurek, J. Stelmach (Eds.), *W świecie powinności*. Kraków: Copernicus Center Press.
- Lakoff, G., Johnson, M. (2010). *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Mahlmann, M., Mikhail, J. (2005). Cognitive Science, Ethics and Law. In: Z. Bankowski (Ed.), *Epistemology and Ontology*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag.
- Mikhail, J. (2000). *Rawls' Linguistic Analogy: A Study of the Generative Grammar Model of Moral Theory Described by John Rawls in A Theory of Justice*. Retrieved from: http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=766464.
- Mikhail, J. (2007). Universal moral grammar: theory, evidence and the future. *Trends in Cognitive Sciences* 11(4), 143–152.
- Mikhail, J. (2008). The Poverty of the Moral Stimulus. In: W. Sinnott-Armstrong (Ed.), *Moral Psychology. Vol. 1. The Evolution of Morality: Adaptations and Innateness*. Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Mikhail, J. (2009). Moral Grammar and Intuitive Jurisprudence: A Formal Model of Unconscious Moral and Legal Knowledge. *Psychology of Learning and Motivation* 2009/50, 27–100.
- Mikhail, J. (2012). Moral Grammar and Human Rights: Some Reflections on Cognitive Science and Enlightenment Rationalism. In: R. Goodman, D. Jinks, A. Woods (Eds.), *Understanding Social Action, Promoting Human Rights*. Oxford: Oxford University Press.
- Morawski, L. (2011). *Wstęp do prawoznawstwa*. Toruń: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Pacholik-Żuromska, A. (2012). Ewolucja języka myśli. *Diametros* 34, 79–91.
- Pinker, S., Jackendoff, R. (2005). The faculty of language: what's special about it? *Cognition* 95(2), 201–236.
- Potrzyszcz, J. (2011). Uniwersalna gramatyka moralności i prawa. *Forum Prawnicze* 6–7, 30–45.
- Prinz, J. (2009). Against Moral Nativism. In: D. Murphy, M. Bishop (Eds.), *Stich and His Critics*. Oxford: Wiley-Blackwell.
- Pullum, G., Scholz, B. (2002). Empirical assessment of stimulus poverty arguments. *The Linguistic Review* 19, 9–50.
- Rawls, J. (2009). *Teoria sprawiedliwości*. Warszawa: PWN.
- Robbins, P. (2015). Modularity of Mind. In: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*. Retrieved from: <https://plato.stanford.edu/>.
- Sarkowicz, R., Stelmach, J. (1996). *Teoria prawa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Scholz, B., Pelletier, F., Pullum, G. (2015). Philosophy of Linguistics. In: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*. Retrieved from: <https://plato.stanford.edu/>.

- Shapiro, S. (2011). *Legality*. Cambridge–London: Harvard University Press.
- Sripada, C. (2008). Nativism and Moral Psychology: Three Models of the Innate Structure That Shapes the Contents of Moral Norms. In: W. Sinnott-Armstrong (Ed.), *Moral Psychology. Vol. 1. The Evolution of Morality: Adaptations and Innateness*. Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Sterelny, K. (2010). Moral Nativism: A Sceptical Response. *Mind & Language* 25(3), 279-297.
- Szymanek, K. (2008). *Argument z podobieństwa*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wade, N. (2010, August 20). Harvard Finds Scientist Guilty of Misconduct. *The New York Times*. Retrieved from: <http://www.nytimes.com>
- Wason, P. (1966). Reasoning. In: B. Foss (Ed.), *New horizons in psychology (Vol. 1)* (pp. 135–151). Harmondsworth: Penguin Books.
- Wason, P. (1968). Reasoning about a rule. *Quarterly Journal of Experimental Psychology* 20, 273–281.
- Wróbel, S. (2010). *Umysł, gramatyka, ewolucja. Wykłady z filozofii umysłu*. Warszawa: PWN.
- Wróbel, W., Zoll, A. (2011). *Polskie prawo karne. Część ogólna*. Kraków: Znak.
- Załuski, W. (2009). *Ewolucyjna filozofia prawa*. Warszawa: Wolters Kluwer.